

Anastazja, Kiedy stanie sie noc

Gdy zapadła ta noc niewygodnie mi było
Przeżywałem koszmary w ciemności bez dna
Widziałem obok, tuż tuż
Że trup psuje się już
I zmartwiałem na myśl, że nieboszczyk to ja!
Byłem kiedyś najświętszym człowiekiem w tym kraju
Lecz królewska rodzina pozbyła się mnie
Ten ród zapłacił za błąd
A ta mała nie, zwiłała stąd
Teraz Aniu się strzeż, Rasputin to wie
Kiedy stanie się noc zło ją odnajdzie
Czarna zniszczy ją moc jak burzy grom
Tak brzmi zemsty zew
Nie wystudzi jej wiew
Kiedy stanie się noc zniszczę ją!
Czuję znów jak mi siły wracają do nóg
Dajcie wody kolońskiej na ten trupi smród
Ciała skrawki połączą się wnet
Dostanę Cię w ręce me
Do świtania, Aniu, tyś jest już trup
Kiedy stanie się noc strach ją ogarnie
Ja Cię zniszczę, Aniu
Czarna zniszczy ją moc, pochłonie zło
Kiedy stanie się noc zniszczę ją
Kiedy stanie się noc zło ją odnajdzie, znajdzie
Czarna zniszczy ją moc jak burzy grom, burzy
Dam znak, oto jest już dynastii tej kres
Kiedy stanie się noc, kiedy stanie się noc
Chodźcie służyć swego pana
Niech zwycięży zło
Kiedy stanie się noc, kiedy stanie się noc
Sprawa ma być rozwiązana
Kiedy stanie się noc, kiedy stanie się noc, kiedy stanie się noc Zniszczę ją!